

Córko Rybaka & Monika Dziewczyna ratownika – Rudi Schubert

Gdy księżyc świecił na niebie do ciebie
Poczułem miłość co przyszła jak wiatr
Me serce było w gorącej potrzebie
Córka rybaka ty byłaś ja góral z Tatr
Jelenie gdzieś nad
Jeziorem sennie ryczały
Ryby w jeziorze już poszły dawno spać
Rzekłaś wtedy do mnie: mój mały!
Cóż ci mogę w tę parną,
Mazurską noc dać?

Córko rybaka
Mazura z Mazur
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur
Daj mi swe usta
Weź mnie w ramiona
Niech się przekonam ile słodczy
Jest w słowie Ilona

Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie
Choć odległość
Dziś tak wielka dzieli nas
Ciągle czuję na mym ciele
Twoje dwie dłonie
W uszach moich szumi woda,
Szemrze las
Zakopane całe śniegiem zasypane
A ty piszesz: na jeziorze gruba kra
Przesyłasz całuski i dwie rybie łuski
Zima minie, lato złączy serca dwa

Córko rybaka
Mazura z Mazur
Popatrz jaki na jeziorze wody glazur
Daj mi swe usta

Weź mnie w ramiona
Niech się przekonam ile słodczy
Jest w słowie
Ilona

Cza cza cza!

= = = * * * = = =

Na plaży słońce praży
Tu bladość ciał zanika
Wśród tłumu wczasowiczów
Dziewczyna ratownika
I patrzą setki oczu
I z wody i z kocyka
Gdy ona idzie plażą,
Wszyscy o niej marzą

Monika, ach, Monika,
Dziewczyno ratownika
Pół plaży tutaj marzy,
Że kiedyś się przydarzy
Twe ciało opalone,
Prawie nie osłonięte
Každy wzrokiem dotyka,
Monika, Monika, Monika

Był kiedyś na tej plaży taki,
Co się odważył
Ratownik miał baczenie
I dał mu ostrzeżenie
Zabrała gościa woda
Na dno poszedł jak kłoda
Na zawsze się pogrążył,
Bo ratownik nie zdążył

Monika, ach, Monika,
Dziewczyno ratownika
Pół plaży tutaj marzy,
Że kiedyś się przydarzy

Twe ciało opalone,
Prawie nie osłonięte
Każdy wzrokiem dotyka,
Monika, Monika, Monika

Uwaga, uwaga! Tu mówi ratownik!
Panowie na materacu!
Do Szwecji w przeciwnym kierunku!
Pan w czerwonym czepku:
Proszę nie drażnić rekina!
Powtarzam, proszę nie drażnić rekina!
A nie mówiłem!?

Rok minął, a na plaży
Już nowy tłum się smaży
I z innym się Monika
Ratownikiem spotyka
Tłum gości znów zazdrości
Palce gryząc do kości
I coraz to któryś z okrzykiem:
Monika!
Rzuca się w morze i znika

Monika, ach, Monika,
Dziewczyną ratownika
Pół plaży tutaj marzy,
Że kiedyś się przydarzy
Twe ciało opalone,
Prawie nie osłonięte
Każdy wzrokiem dotyka,
Monika, Monika, Monika



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych